

POBYT DRUŻYNY SK SUURE - JAANI UNITED W HAJNÓWCE

Na zaproszenie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Hajnówce do naszego miasta zawitała grupa młodych sportowców z estońskiego Suure - Jaani. Współpraca między naszymi miastami trwa od wielu lat i zawsze jest obfita wiele atrakcji kulturalnych i sportowych.

20 lipca

Pierwszy dzień pobytu zdominowały mecze w ramach turnieju. Młodzi piłkarze z Estonii i Białorusi rywalizowali z drużynami z podlasia w Międzynarodowym Turnieju Młodzików.

Niespodziewanie zwyciężył zespół dziewczęcy z Białegostoku, który nie przegrał żadnego spotkania i wyprzedził w klasyfikacji końcowej Białorusinów z Brześcia i Estończyków z Suure Jaani. Najlepszym strzelcem został piłkarz z Brześcia Kiryl Kasovich, najlepszym bramkarzem wybrana została zawodniczka Włókniarza Kornelia Ostasiewicz, a zawodnikiem MVP został Jars Klaid z Suure Jaani. Po turnieju głównym uczestnicy sprawdzili swoje umiejętności piłkarskie w konkursie rzutów karnych, gdzie najskuteczniej strzelali piłkarze z Białorusi i oni otrzymali kosz pełen słodczy.

Na zakończenie odbyła się miła uroczystość nagrodzenia i podziękowania hajnowianki Oli Ostaszewskiej za godne reprezentowanie Hajnówki w rozgrywkach piłkarskich. Nasza zawodniczka z rąk Burmistrza Andrzeja Skiepmo i Dyrektora Ośrodka Sportu Mirosława Awksentiuka odebrała okazały okolicznościowy puchar. Od następnego sezonu piłkarskiego Ola będzie występowała z drużyną Włókniarza w piłce nożnej kobiet. Dla przypomnienia zespół dziewczęcy z Białegostoku w poprzednim sezonie zajął w silnej stawce 7 miejsce w Mistrzostwach Polski, i miejmy nadzieję, że przenosiny Oli jeszcze bardziej rozwiną jej sportowy talent, czego jej wszyscy życzymy.

Po wyczerpujących grach turniejowych atrakcją tego dnia był wyjazd na mecz ligowy Jagiellonii Białostok z Lechią Gdańsk. Głośny doping blisko 12 tysięcy kibiców wywarł ogromne wrażenie na naszych gościach z Estonii, którzy starali się jak tylko mogli, wspierać drużynę z Białegostoku. Niestety doping nie pomógł, ponieważ Jagiellonia uległa drużynie z Gdańska, ale i tak Estończycy wracali do Hajnówki pełni uznania i oczarowani atmosferą meczu.

21 lipca

Sobota była dniem przeznaczonym na zwiedzanie. Zgodnie z programem wczesnym rankiem udaliśmy się z całą grupą do Warszawy, aby zwiedzić jedno z najważniejszych piłkarskich miejsc w stolicy czyli Stadion Narodowy. Jak przystało na piłkarską grupę każdy z gości był pod wrażeniem całego obiektu i mógł się poczuć jak prawdziwy VIP. Dzięki przewodnikowi dotarliśmy do miejsc, gdzie nieliczni mają wstęp, poznaliśmy historię stadionu oraz ciekawostki związane z obiektem. Po dwugodzinnym zwiedzaniu stadionu PGE udaliśmy się na posiłek do najstarszej dzielnicy Warszawy - Pragi. Kolejnym etapem było zwiedzanie ZOO. Dzięki słonecznej pogodzie każdy miał możliwość swobodnego oglądania z bliska unikatowych okazów zwierząt, pochodzących z całego świata. Po dniu pełnym pozytywnych wrażeń udaliśmy się w podróż powrotną do Hajnówki.

22 lipca

Niedziela była ostatnim dniem pobytu gości w naszym mieście. Przed południem przy pięknej słonecznej pogodzie rozegrano turniej na boisku trawiastym i do piłki plażowej. Ponad 40 młodych piłkarzy z Hajnówki i Suure Jaani sami się zorganizowali, tworząc cztery drużyny-niebieskich, czerwonych, zielonych i pomarańczowych. Rywalizacja pokazała, że nawet bariera językowa nie była problemem na boisku, wszyscy uczestnicy świetnie się rozumieli, bawili, integrowali. Po wyczerpujących grach Estończycy udali się do Parku Wodnego, gdzie regenerowali swoje siły przed czekającym ich powrotem do domu.

Pobyt naszych gości można uznać za bardzo udany pod każdym względem czego dowodem były pochwały o

hajnowskiej gościnności i organizacji pobytu. Na pewno czas spędzony w naszym mieście pozostanie w pamięci naszych przyjaciół z Suure - Jaani.

W dniach 16 - 20 sierpnia do Estonii z rewizytą uda się kolejna grupa hajnowskich piłkarzy, aby podtrzymać naszą współpracę i wymianę sportową. Program pobytu w Estonii też jest urozmaicony, a pobyt w Suure - Jaani powinien pogłębić już nawiązane przyjaźnie.

Marek Hanula, Tomasz Dobosz